

GAZETA LWOWSKA.

z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Dania. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Jmć ksiądz Antoni Antańkiewicz, pleban w Ślemieniu, (w obwodzie Krakowskim), ofiarował nabyte od zmarłej w tym czasie Anny Łobodowej gospodarstwo ogrodnicze, obejmujące 3 morgi 467 sążni kwadratowych szkole trywialnej w Ślemieniu, i przywiązał do tej ofiary następujące warunki:

1) Ażeby kazdoczesny nauczyciel w Ślemieniu kazał corocznie odprawiać w kościele Ślemieńskim cztery msze za duszę wspomnianej Anny Łobodowej i jej krewnych, a po śmierci fundatora także za duszę jego i jego krewnych; a

2) ażeby młodzież przez cały rok szkolny uczył co soboty śpiewu kościelnego.

Ten pożyteczny dla ogółu czyn ku poparciu oświaty i religijności między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Pismo Jego Ces. Mości. — Stan zdrowia Jej Mości Cesarzowej. — Ogłoszenie statutu w Bernie. — Doniesienia z Węgier.)

Wiedeń, 4. marca. Jego c. k. Apost. Mość raczył wydać następujące najwyższe pismo własnoręczne:

„Kochany baronie Sokcevicu!

„Postanowiłem potwierdzić dla przyszłego kroacko-slawońskiego sejmiku krajowego statut wyborczy, odnoszący się do regulaminu wyborów używanego przy składaniu kroacko-slawońskiego sejmiku w r. 1848, który na podstawie Mojego pisma odrębnego z 20. października 1860 zaproponowała konferencya banalna pod Twoją prezydencją i przedłożyła Mi za pośrednictwem kroacko-slawońskiego dykasteryum narodowego, — a to w myśl Mojego zamknięcia sejmiku z 7. kwietnia 1850, którem przyrzeczone zostało wydanie statutu wyborczego dla przyszłego kroacko-slawońskiego sejmiku z uwzględnieniem komitatu fiumeńskiego, jednak stosownie do zapowiedzianej w powyższym dyplomie Moim oddzielnej administracyi i reprezentacyi Pogranicza wojskowego z wyłączeniem tego kraju.

Przytem oświadczam na nowo odnośnie do wcz. wspomnianego dyplomu Mego, że co do postanowienia Mego w rzeczonym dyplomie, podług którego kroacko-slawońskie Pogranicze wojskowe ma pozostać w związku z krajem macierzystym Kroacją i Sławonią i stanowić wspólnie jedno terytorium, nie pociągnie za sobą żadnej zmiany to wykluczenie pogranicznej ludności od udziału w prowincjonalnym sejmie krajowym Kroacji i Sławonii, gdyż tego wymaga jedynie całkiem odrębny charakter administracyi Pogranicza wojskowego od administracyi prowincjonalnej, a oraz ten wzgląd, że uchwały prowincjonalnego sejmiku krajowego nie mogą się rozciągać na to terytorium, nie niweczając charakteru jego organizacyi wojskowej, a ludność Pogranicza nie może wywierać spólnie żadnego stanowczego wpływu na czynność polityczną, której skutki dla niej żadnego nie będą mieć znaczenia.

Co do Dalmacyi oznajmiam Ci w dodatku do Mego pisma odrębnego z 5. grudnia 1860, że poleciłem zarazem Memu ministrowi stanu postarać się o to, ażeby najbliższy sejm krajowy Dalmacyi zajął się przedewszystkiem wysłaniem deputowanych, którzyby naradzali się nad kwestyą połączenia Dalmacyi z Kroacją i Sławonią z zastrzeżeniem Mojej sankcyi z przyszłym sejmem kroacko-slawońskim.

Wiedeń, 21. lutego 1861.

Franciszek Józef, r. w.“

— Major hrabia Degenfeld, opuściwszy dnia 22go lutego Madryt, telegrafował dnia 3. marca z Plymouth, że stan zdrowia Jej Ces. Mości jest bardzo pomyślny.

— *Gazeta berneńska* donosi, że stołeczne miasto Berno postanawia na cześć nadania ustaw zasadniczych:

1) Wyprawić do Jego c. k. Apost. Mości deputacyę z adresem dziękczynnym za nadaną ludom Austrii konstytucyę państwa najwyższem postanowieniem z 26. lutego.

2) Jego Excelencyi ministrowi stanu panu Schmerlingowi nadać za jego zasługi około państwa i kraju prawo honorowego obywatelstwa kr. stołecznego miasta Berna, i prosić go o przyjęcie tego zaszczytu.

3) Stosownie do najwyższego życzenia Jego c. k. Apostolskiej Mości objawionego przy podobnych manifestacyach radośnych, zamiast powszechnego oświecenia rozdać 1500 zł. z funduszu gminy potrzebującym pomocy ubogim w ogóle, a biednym uczniom szkolnym w szczególności.

Peszt, 28. lutego. *Sürgöny* opisując stosunek Węgier do części (*partes*) sławiańskich radzi brać na uwagę rzeczy same tylko ważne. My nie możemy pomijać wyspy Mur, gdyż jest częścią w geograficznym i historycznym względzie uzupełniająca całość naszej ojczyzny; nie możemy zgadzać się na udzielenie Wojewodziny, ani też przyzwalać na odłączenie rumuńskiego terytorium itd. Ale nie upatrujemy w tem ważnej istoty, by Fiuma bezpośrednio konieczna należała do Węgier, zwłaszcza kiedy Kroacya jest uczestniczką węgierskiej korony. Bynajmniej nie pojmujemy tego, ażeby bezpośrednio połączenie Fiumy pociągać mogło za sobą rozjątrzenie naszego przyjacielskiego stosunku z Kroacją. Podobnie należałoby, tak kończy artykuł, mieć wzgląd na różne narodowości także w komitatach.

Zagrabie, 27. lutego. Na przedwczorajszem posiedzeniu kongregacyi komitatu Zagrabskiego, które przedstawiało, jak nadmieniamy *Gaz. Zagr.*, pomyślny widok jednomyślności, przyjęto wniosek pana Vrbancića jednogłośnie i po większej części z wyrazami pochwały. Wniosek opiewał, iż Jego Ces. Mość wydał już pismo zwołujące na sejm węgierski, na którym ma się odbyć koronacya, czego można się spodziewać wkrótce także dla kroacko-slawońskiego, dalmatyńskiego sejmiku, ażeby więc zgromadzenie prosiło Jego Ces. Mości najuniziej, by chciał swój zawsze wierny naród kroacki uszczęśliwić, i zagajając ten sejm według staro-historycznych praw osobiście, raczył się na nim koronować Królem troistego królestwa. Przytem uchwalono wezwać wszystkie kroacko-slawońskie municypia, ażeby ze swojej strony przedłożyły taką samą prośbę Jego Ces. Mości.

Z komunikacyi komitatów węgierskich były dwie, które szczególnie na siebie zwróciły uwagę; mianowicie komunikacya komitatu komorneńskiego, do której był załączony przekład kroacki, i komunikacya słowackiego komitatu Neutry, ułożona w języku madyarskim. To dało powód panu Vrbancićowi do przyjętego jednomyślnie wniosku, ażeby okólnikiem do wszystkich municypii węgierskich wyrazić życzenie komitatu, by nadmienione municypia nadal lepiej przestrzegały narodowego równouprawnienia, i żeby z tamtych stron, gdzie Sławianie stanowią większość, pisma do komitatu nadysłane były w języku sławiańskim.

Wykaz stanu

austryackiego banku narodowego na dniu 28. lutego 1861.

	walut. austr.	zł.	c.
Stan czynny.			
Moneta brzęcząca i sztaby	89,552.200	16	
Wexle na miejsca zagraniczne	5,515.024	96	
Spłacone raty towarzystwa kolei południowej lombardo-weneckiej i centralnowłoskiej	34,000.000	—	
Eskomptowane efekta, przypadłe między 5 i 92 dniami a to:			
Esk. w Wiedniu	31,488.928	zł.	56 c.
detto w Pradze	4,007.359	zł.	6c.
detto w Bernie	2,487.691	zł.	1c.
detto w Peszcie	3,215.447	zł.	39c.
detto w Tryeście	4,948.772	zł.	22c.
detto we Lwowie	818.972	zł.	15c.
detto w Gracu	978.167	zł.	62c.
detto w Linzu	462.810	zł.	82c.
detto w Ołomuńcu	608.182	zł.	21c.
detto w Opawie	484.963	zł.	92c.
detto w Kronsztad.	869.606	zł.	31c.
detto w Klagenfurc.	427.731	zł.	44c.
detto w Krakowie	418.532	zł.	6c.
detto w Lublanie	492.124	zł.	50c.
detto w Fiumie	595.484	zł.	61c.
detto w Debreczyn.	348.646	zł.	54c.
detto w Temesw.	355.053	zł.	23c.

dtto w Reichenbergu 592.096 zł. 78c. zł. c. zł. c.
 dtto w Insbrodu 73.200 zł. — c. 22,184.841 87 53,673.770 43

Zaliczki na deponowane według
 statutów efekta spłacalne najdalej
 w 90 dniach 55,181.100 —
 dtto w filialnych zakładach po-
 zyczkowych 4,347.500 —

Fundowany dług państwa na spłaceniu pieniędzy
 papierowych w. w., a mianowicie:

a) po 4% uprocentowany 21,904.397 zł. 77c. zł. c.
 b) nieuprocentowany . . . 22,583.008 zł. 97c. 44,487.406 74

Dobra skarbowe, służące bankowi narodowemu za
 hipotekę 92,460.873 73.⁵

Zabezpieczone raty kupna za sprzedane już dobra
 skarbowe 1,379.034 47.⁵

Zaliczki na zadysponowaną najwyższem rozporzą-
 dzeniem z d. 29. kwietnia 1859 pożyczkę 5% 99,000.000 —

Zaliczki w srebrze na mocy najwyższych posta-
 nowień z 19go kwietnia i 26go maja 1859 na
 3,000.000 funt. szterl. zaciągniętej w Londynie
 pożyczki z roku 1859 20,000.000 —

Zawarowane statutami pożyczki oddziału hypot.
 kredytowego 55,541.271 95

Obligacje indemnizacyjne 22,959.820 13

Wzięte z byłego funduszu amortyzacyjnego na wła-
 sność banku obligacje indemnizacyjne 33,349.234 46

Efekta funduszu rezerwowego w cenie kupna 10,972.243 71

Efekta funduszu pensji w cenie kupna 1,356.728 38

Gmachy w Wiedniu, Peszcie i Tryeście, tudzież
 cały Fundus instructus 4,374.495 36

Saldi bieżących rachunków 15,674.298 56

Suma 643,798.003 5

Stan bierny.

Fundusz banku 109,384.590 —

Fundusz rezerwowy 10,692.394 48

Obieg banknotów, a mianowicie w banknotach
 wal. austr. 472,965.388 zł. — c.

Obieg w banku. m. k. à 20 zł.

3,612.780 à 105 zł. 3,793.419 zł. — c. 476,758.807 —

Należność c. k. administracji finansów 4,013.406 12

Listy zastawne w obiegu 41,723.110 —

Fundusz pensji 1,225.695 45

Suma 643,798.003 5

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

Madryt, 25. lutego. Rząd oświadczył na kongresie, że na
 mocy zawartego z Cesarzem marokańskim traktatu 240 milionów
 realów będą natychmiast w zupełnej liczbie wypłacone. Na resztę
 zapłaty będzie obrócona połowa przychodów celnych. Deputowani
 hiszpańscy będą przypuszczeni do kontroli.

Zajęto się niezwłocznie ufortyfikowaniem Centy, a w Santa
 Cruz będzie zaprowadzone rybołówstwo.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Obrady w parlamencie.)

Londyn, 1. marca. Królewska familia odjechała do Osborne.
 Królowa Marya Amalia wdowa po Ludwiku Filipie wyjechała na ja-
 kiś czas z niektórymi członkami swojej rodziny, z Claremont do
 St. Leonards.

— Na wczorajszym posiedzeniu niższej izby oświadczył lord
 John Russell w odpowiedzi na interpelacje Fergussona i Fitzge-
 ralda, że gdy Turcyja nie przyjęła pierwszej noty księcia Łabanowa
 proponowała Rosyja, ażeby zapowiedziane reformy tureckie były mo-
 carstwom udzielone. Sir H. Bulwer przychylił się do tej propozy-
 cyi, ale jedynie w duchu doradczym. Ta sprawa nie należy do pa-
 ryjskiej konferencji. Co do Syryi, byłyby także Jerozolima i Bag-
 dad z pewnością widowiskiem rozlewu krwi bez interwencji euro-
 pejskiej. A iż Turcyja była dlatego w obawie, przyzwoliła na cza-
 sową okupację wojsk francuskich i proponowała spółdziałanie in-
 nych wojsk, właśnie coby było tylko powiększyło teraz zawikłanie.
 Postępowanie wojska francuskiego także nie ze wszystkim bez
 skazy, ale bo też jego położenie było nadzwyczajnie przykre; dlatego
 należałoby dotrzymać konwencji. Turcyja żąda tego, przeciwnie
 Francyja jest za przedłużeniem okupacji. Austrya proponuje prze-
 dłużenie terminu do 1. maja. Anglia pragnie dotrzymania konwen-
 cyi, jednak musi uwzględniać inne mocarstwa, osobiście Austryę,
 która szczerze jest za niepodległością Turcyi. Nie postanowiono
 jeszcze nic stanowczego.

Na posiedzeniu niższej izby d. 27. lutego zdowu zdarzył się
 ciekawy wypadek, że w tej samej sprawie a nie małej wagi, wy-
 stąpiło dwóch członków gabinetu za i przeciw. Chodziło o bil
 względem zniesienia kościelnego podatku, który ma być środkiem
 poróżnienia kościoła z państwem, albo jak się wyraża D'Israeli,

jest powstawanie na narodową instytucję Anglii. Kanclerz skarbu
 mr. Gladstone był przeciw, a lord John Russell za drugim odczy-
 tem bilu. Zwycięstwo odniósł lord większością 15 głosów. Lord
 Palmerston nie brał udziału w walce kolegów, ale popierał lorda Johna.

(Posiedzenie parlamentu z dnia 26. lutego.)

W izbie wyższej odracza lord Normanby na prośbę lorda Mon-
 teagle swój wniosek w sprawie p. Turubull i *Protestant Alliance*
 do przyszłego poniedziałku.

Biskup z Oxfordu czyni wniosek aby przystąpiono do powtó-
 nego odczytu dwóch bilów. Jeden z nich ściąga się do środków
 ułatwiających znieść domy rozpusty, drugi rozciąga opiekę prawną
 nad młodemi dziewczętami i mianuje ciężkiem przestępstwem poli-
 cyjnym uwiesić dziewczynę aż do lat 13 wieku, nie jak dzisiaj od
 lat 10 do 12. Pierwszy bil odwołuje sam wnioskodawca na uwagę
 lorda kanclerza, że nie można się spodziewać ażeby przeszedł w iz-
 bie niższej, bil drugi odrzuca izba większością 48 głosów przeciw 27.

W izbie niższej Cave wnosi, aby izba uchwaliła że: 1. Środki,
 które przedsiębrała Anglia, aby przytłumić handel niewolnikami, nie
 odniosły pożądanego skutku.

2. Przyczyną tego jest głównie to, że wszystkie nasze usilo-
 wania zwrócone były wyłącznie, aby nie dozwolnić wywozić nie-
 wolników, zamiast cobyśmy powinni byli niedopuszczać ich zakupować.

3. Nowych na to środków należy szukać nie w tem, ażeby
 popierać wzrost kolonizacji w tych krajach, gdzie istnieje niewol-
 nictwo, lecz żeby zwiększać ludność roboczą tam, gdzie nie ma
 już niewolników.

4. Potrzeba więc aby Anglia, nie zaniedbując i nadal środków
 represyjnych, uczyniła je tem skuteczniejszymi, popierając wszel-
 kiemi siłami kolonizację wolnych wychodźców, a mianowicie osie-
 dlanie się wolnych wychodźców z Chin w zachodnio-indyjskich ko-
 loniach angielskich.

Lord Russell czyni na to uwagę, że środki użyte, aby przy-
 tłumić handel niewolnikami, nie były rzeczywiście tak bezskutecz-
 nymi jak to w mowie swej wyobraził p. Cave. Że handel niewol-
 ników nie daje się dotąd zatamować, główna leży przeszkoda
 w obojętności innych krajów, z jaką patrzą na handel niewolnikami,
 w zyskach, jakie z handlu tego ciągną ci, którzy się niem zajmują,
 co dało powód zawiązać się w Hawanie wielkim kompaniom i tru-
 dnić się nim wyłącznie wreszcie w tem, że pawilon amerykański osta-
 nia okręty wiozące niewolników, iż rząd Stanów zjednoczonych
 nie przyznaje nikomu prawa przetrząsać okręty i nie chce się
 również przyłożyć do innych środków, aby znieść kupczenie ludźmi.
 Lord Russell zgadza się w tem z p. Cave, że rząd angielski po-
 winien był popierać kolonizację wolnych robotników tam, gdzie
 zniesiono niewolnictwo. Gdy jednak rząd wniósł był projekt takiej
 kolonizacji na wyspę Maurycyusza, parlament okazał się nieprzy-
 chylnym temu projektowi, widząc w tem ukryty handel niewolników.
 Kolonizacja ta powiodła się jednak dobrze, i rząd poprzestanie,
 jeżeli z takim skutkiem powiedzie mu się w Indjach zachodnich.
 Minister kolonii przedłoży projekta w tym przedmiocie. Rząd umie
 bardzo dobrze ocenić korzyści dobrowolnej kolonizacji, i mniema,
 że trudności połączone z tem w początkach, dadzą się w ciągu
 czasu usunąć. W zasadzie nie ma przeto nic przeciw wnioskowi
 p. Cave; iż jednak nie widzi żadnej praktycznej korzyści w po-
 wzięciu proponowanych uchwał, czyni wniosek aby się o to wprzó-
 d odnieść do izby.

Lord Palmerston odpowiada, że izba winna wdzięczność panu
 Cave za to, że poruszył ten przedmiot. Z uwag lorda Russell
 widzi wprowadzić, że nie ma różnicy w zdaniu pomiędzy nim a
 rządem. Mowca z dumą wykazuje usiłowania Anglii, aby położyć
 tamę niewolnictwu i handlowi niewolników. Ten istnieje obecnie
 tylko na wyspie Kubie. Hiszpania nie dopełniła swych zobowiązań
 w tym względzie do tego stopnia, że mogło nawet słusznie przyjść
 do wypowiedzenia wojny. Mowca wyraża w końcu nadzieję, że p.
 Cave nie będzie nalegał, aby wniosek jego szedł pod głosowanie.
 Pan Cave usuwa swój wniosek.

Francya.

(Pozwanie biskupa w Poitiers. — Sprawa biskupa w Poitiers. — Zamieszki domowe w Neapolitaniskim. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 1. marca. *Monitor* zawiera co następuje. Biskup
 z Poitiers ogłosił w dzienniku *le Monde* list pasterski, zawierający
 ubliżające wzmianki o rządzie cesarskim, i może zamącić spokój
 sumienia obywateli. Zatem na mocy art. 6. prawa z 18. Germinal
 rzeczony list pasterski przedłożony jest wysokiemu sądowi rady,
 który ma orzekać w razach podobnego przestępstwa.

Minister spraw wewnętrznych pisał do prefekta Viennes list
 następujący:

Paryż, 27. lutego 1861. Panie prefekcie! W odpowiedzi na
 wczorajszą pańską depezę, w której udzielił mi listu ks. biskupa
 z Poitiers, zawiadania pana, że rząd zapozwał za to nadużycie
 przed sąd stanu prałata, który się nie wahał powagę właściwą jego
 godności oddać na usługi namiętnościom, obcym duchowi religii.
 Przedruk tego listu pasterskiego bądź w dziennikach bądź w kształ-
 cie broszury po za obrębem właściwym tej publikacji mógł słusznie
 wywołać użycie administracyjnych i sądowych środków represyj-
 nych. Lecz jako minister spraw wewnętrznych osądziłem, że byłoby
 to wbrew widokom rządowym uchylać podobne przestępstwa z pod
 sądu opinii powszechnej. Nie chciałem więc przeszkadzać w niezem
 rozpowszechnieniu tego dokumentu, który z taką zapamiętałością

wyraża tajone myśli pewnego stronnictwa, który nie innego nie zamierza, jak pod płaszczykiem religii targnąć się na tego, którego wybrał sobie naród francuski.

Racz pan, panie prefekcie przyjąć zapewnienie itd.

F. de Persigny.

— Przytoczony w *Monitorze* w sprawie biskupa w Poitiers 6. artykuł ustawy z 18. germinal (rok X.), odnosi się do tak zwanego „Appel comme d'abus,” albo rekursu do świeckiej władzy przeciw nadużyciu, którego dopuścił się duchowny jakiego wyznania, w sprawowaniu swojej funkcji. Szósty artykuł jest następujący:

„Rekurs do rady państwa można założyć we wszelkich wypadkach nadużycia, jakiego się dopuszczają przełożeni albo inni duchowni. Nadużyciem jest: Samowolne sprawowanie albo przekroczenie władzy, sprzeciwianie się ustawom i rozporządzeniom rzeszy, naruszenie uznanych we Francji przepisów kanonicznych, powstawanie na swobody i zwyczaje kościoła galikańskiego, wszelkie postępowanie, które przy sprawowaniu obrządku może pokrzywdzić honor obywateli, samowolnie niepokoić ich sumienie, albo wyrodzić się w uciemnienie, oszczerstwo albo publiczne zgorzienie.”

Rekurs założyć może jedynie ten, na którym dopuszczono się nadużycia, albo upoważniony jego zastępca, nikt inny nie ma prawa do tego. Rada państwa nie może się wprost zajmować tą sprawą, ale należy opisać jak się rzecz miała, przedłożyć ministrowi wyznań. Rada państwa zajmująca się według przepisu rekusem, rozpoznaje sprawę i rozstrzyga, nie pozwalając żadnej dyskusji stronnictw. Orzeka, czyli to jest nadużycie, czyli też, że nie ma powodu do założenia rekursu przeciw nadużyciu, i oddaje obżalowanego pod sąd przynależny, jeżeli odpowiednia sprawa zawiera karygodne przekroczenie.

— *Pays* pisze: „Zdaje się, że nie rychło ziści się nadzieja przywrócenia spokojności w królestwie neapolitańskim. Turyńska depesza donosi, że d. 21.—23. lutego znowu odplynęły dwie dywizje z Genuy do Neapolu. Dodaje także, ten ruch wojska jest oznaką powtórnego zaburzenia w państwach neapolitańskich.

— *Patrie* donosi: Pewien dziennik angielski podaje o sytuacji miasta Szanghaj niepokojące szczegóły, którym zbywa na dokładności. — Prawda, że według ostatnich dat zagrażał Szanghajowi liczny korpus rokosz, ale sprzymierzeni, znając dokładnie położenie, byli dość silni, nietylko ażeby odeprzeć atak, lecz nawet przedsięwziąć z korzyścią zaczepne kroki naprzeciw insurgentom.

Presse zawiera depesze z Konstantynopola, które donoszą, że jest na prawdę mowa o tem, by Wielkiego Wczyra Mehemeta-Kiprisli Baszę posłać w nadzwyczajnej misji do Paryża i Londynu.

Monitor przytacza depeszę, według której szefowie ruchu w Abruzzach protestują przeciw nazwie „briganti,” jaką im nadają Piemontanie, z tą uwagą, że są żołnierzami, i spodziewają się, że wkrótce będą stawić czoło nieprzyjacielowi.

Włochy.

(Redukcja w armii. — Rozkaz dzienny generała Goyona.)

Sardynia. Po wyprawianiu potrzebnych do uspokojenia południa zasilków, ma być armia znacznie zredukowana. Trzy klasy wieku, potąd pod chorągwiami, mają być na przyszły miesiąc rozpuszczone za stanowczym urlopem. Oprócz tego odeszły tymczasowo do domu żołnierzy, którzy są podporą swoim rodzicom.

Państwo kościelne. Wspomniany już rozkaz dzienny generała Goyona z 19. lutego jest następującej osnowy:

Główna kwatera Rzym, 19. lutego 1861.

„Tak zwany komitet narodowy kazał rozszerzać mały memoriał wydany do Rzymian, w którym nierozważne dzieciństwo z 14. lutego wieczorem nazywa imponującą demonstracją. Nam wydała się ona tak niegodną wniosłości szlachetnego i światłego charakteru Rzymian, że nie uważaliśmy za rzecz stosowną robić o tem najmniejszą wzmiankę, zwłaszcza, że gwizdanie i wzywianie do spokojności przygłuszała wyzywająca lecz bezskuteczna wrzawa pomimo ognia bengalskiego; ale pismo, które dostało się do rąk naszych, ośmiela się pochylać nasze postępowanie: jestto ze strony komitetu narodowego bezczelność, której zcierpieć nie możemy, i na którą zwrócić muszę wasze oburzenie.

My możemy przyjmować gratulacje tylko od naszych szefów. Niepodlega żadnej wątpliwości, że mamy tu do spełnienia trudną i delikatną a nawet niewdzięczną misję, gdyż ściąga nam zawsze nieprzyjaźń, chociaż postępujemy najprostszą drogą naszego obowiązku; ale pochlebstwa równie jak groźby niewywrą żadnego wpływu na nas. Obowiązki, jakie włożył na nas nasz Cesarz, są jedynym przepisem naszym, i potrafilmy je wypełniać do ostatku.

Niechcąc złościwości dawać żadnego pozor, przypominam, że obowiązkiem każdego jest unikać zbiegowisk, które przybierają charakter nieprzyjazny, by niezachęcać ich niewinną obecnością i niepodawać w podejrzenie uczciwości naszego podwójnego charakteru jako Francuzów i żołnierzy.

Jenerał, naczelny komendant dywizji okupacyjnych i jenerał-porucznik Casarza.

Hrabia Goyon.

Dania.

Kopenhaga, 1. marca. Belgijski dziennik donosi: Jak słychać odjedzie holsztyński minister jako komisarz do Itzehoe; mianowanie Reventlowa odwołano dla nieprzewidzianych wypadków.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Wypadki w Warszawie.)

Warszawa, 3. marca. *Gazeta warszawska* podaje następujące odezwy delegacji obywateli miasta:

Wczoraj odbył się pogrzeb ofiar poległych w dniu środowym. Wczoraj cała ludność dowiodła, że pojmuję czem jest obowiązek względem kraju; każdy go spełnił, każdy bez różnicy. Jednem złączeni uczuciem, jedną myślą, żegnaliśmy poległych. Bracia! to uczucie obowiązku niech w każdej chwili nadal nami kieruje.

Delegacja obywateli miasta Warszawy.

— Do urzędów starszych zgromadzeń rzemieślników, podmajstrzych i czeladzi rzemieślniczej w Warszawie.

Delegacja obywateli miasta Warszawy, prosi, aby dla przeszkodzenia jakimubądź pod jakimkolwiekubądź pozorem nieporządkowi, w dniu dzisiejszym dnia 3. marca, pp. majstrowie polecili chłopcom i młodzieży, aby tłumnie nie gromadzili się po ulicach Warszawy. PP. starsi czeladnicy niech do tego łaskawie dopomogą.

— Dnia 27. lutego powtórzyło się pisze *Gaz. wied.* w Warszawie zakłócenie spokojności z dnia 25., ale daleko smutniejsze miało następstwa. Chcąc ukończyć przerwana dnia 25. procesję, zebrała się znaczna liczba ludu przed kościołem Bernardyńskim na Krakowskiem przedmieściu. Ale natychmiast wystąpili koczacy i czerkiesi, z których jeden wpadł nawet do kościoła i miał zranić kilka osób. Lud stawiał silny opór i silił się gradem kamieni oddać wojsko. Tymczasem nadszedł oddział piechoty, a dawszy ognia położył trupem ośmioro ludzi i wielu zranił. Miasto było w wielkiem wzburzeniu, a obywatele natychmiast zebrawszy się utworzyli komitet bezpieczeństwa. Obradujące w Warszawie towarzystwo agronomiczne, wyprawiło do księcia namiestnika deputację z prośbą o ustąpienie wojska, zareczając za utrzymanie spokojności. Jenerał Pauluzzi był mianowany dyrektorem policyi, a pułkownik Demoukal zastępcą zranionego, jak mówią oberpolicmajstra Trepowa.

Turcyja.

(Przesilenie finansowe.)

Z Konstantynopola piszą do *Wanderera* pod d. 20. lutego: Tureckie papiery Hazne dahran, które jeszcze w ciągu ostatniej wojny wschodowej puszczone w obieg w sumie 2½ miliona funtów szterlingów, a które miały być spłacone bieżącego miesiąca, otrzymały nowy czterastoletni termin, i dla tego spadły ze 100 na 38; to rozporządzenie rozsiało także w Galacii popłoch; dzień za dniem ogłaszają nowe bankructwa, i nastąpiło okropne przesilenie. Wiadomość o uwięzieniu Miresa powiększyła przerażenie i wznieciła obawę, że rząd znaczną poniesie stratę w pożyczce.

Jak słychać, komitet posiadaczy wspomnianych papierów założył protest przeciw postanowieniu Porty.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Peszt, 4. marca. Dziś w południe zamknął *Judex Curiae* treściwą mową konferencję sądowniczą. — W Leopoldstadzkim okręgu wyborczym Pesztu rzekł się adwokat Karol Rath kandydatem na rzec Szalaya, i przeto jest już pewnym wybór Deaka, Szalaya i Gorovego w Peszcie.

Arad, 5. marca. Na wczorajszym jeneralnem zgromadzeniu komitetu zapadła uchwała pokryć wydatki komitetu rozłożeniem na wszystkich podatujących, nadto zalecić deputowanym na bliski sejm, ażeby udawali się tylko do Pesztu.

Paryż, 5. marca. Dzisiejszy *Monitor* zawiera raport ministra sprawiedliwości Delangle w sprawie Miresa. Raport oznajmia Cesarzowi obiegającą pogłoskę, że Miresa ocala jego protektorowie i rząd przytłumi cały skandał. Dalej powiada minister: Niemogę ścierpieć tego, żeby podejrzrywano prawy rząd o zamiar osłaniania sprawy, która jak się zdaje podpadnie ustawie karnej. Śledztwo toczy się z całą gorliwością; trzeba mieć cierpliwość. W końcu oświadcza Delangle, że jeźliby nad spodziewanie nieucichły podobne podejrzenia, wytoczone będzie śledztwo sądowe.

Medyolan, 4. marca. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi: Jenerał Goyon otrzymał rozkaz obsadzić prowincję Frosinone, którą dotychczas zajmowały wojska papieskie.

Ogłoszenie tak zwanego Królestwa nastąpi 14. w dzień urodzin Wiktora Emanuela.

Ratazzi będzie jednogłośnie obrany prezydentem izby, a Poerio i Torrearsa zapewne wiceprezydentami. — Transport materyalu obłężniczego do Messyny opóźnia się dla burzy na morzu.

Turyń, 4go marca. Co do Civitelli del Tronto donosi list z Ascoli do *Opinione* następujące szczegóły: Jak tylko Mezzacapo stanął w Ponzano, wysłał swego szefa sztabu jeneralnego jako parlamentarza ofiarując obłężonym takie same warunki jak Gaecie, ale układy były bezskuteczne. Wtedy kazał wytoczyć do dwadzieścia dział na wzgórze otaczające Tronto i rozpoczął ogień; twierdza odpowiadała silnie, gdyż obłężeni mają 23 dział ciężkiego kalibru. Mezzacapo zawierając pogłosce, jakoby między obłężonymi wszczęła się niezgoda, przypuścił trzema kolumnami szturm do trzech bram głównych. Ale zaledwie kolumny spuściły się ze wzgórz i zbliżyły na strzał do twierdzy, powitano je tak straszliwym ogniem

